№ 110. Łódź, Piątek 23 kwietnia 1920 roku. Cena 80 fen.. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 80 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2.25, nekrologi mk. 1.75, zwyczajne 135 fe. za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 20 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 15

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Kto dzieli, a kto jednoczy Ojczyznę?

Odrodzona państwowość nasza wystawiona jest na wielorakie, a nader uciążliwe próby: musimy bronić swych granic przed najazdem bolszewickim, a jednocześnie dążyć musimy do odrodzenia ekonomicznego naszego kraju, co wobec paroletniej rabunkowej gospodarki okupantów, jakoteż wobec toczącej się wojny—nie jest rzeczą zgoła łatwą. Najtrudniejsza jednak praca czeka nas na niwie odrodzenia moralno-ideowego, wykorzenienia z siebie wszystkich śladów niewoli, upodlenia duchowego, które się w życiu naszem politycznem i społecznem z całą nieraz zatrważającą brutalnością i bezwstydem przejawia.

Wymownym tego dowodem jest stosunek poszczególnych grup społecznych do idei zjednoczenia całkowitego dzielnic polskich.

Zdawałoby się, że z chwilą rozpadnięcia się wrogich nam państw zaborczych, wszyscy Polacy jak jeden mąż, dążyć będą do natychmiastowego starcia z oblicza ziemi polskiej widomych znaków niedoli i tragedji polskiej — kordonów granicznych. Zdawało się, że pierwszym najnaturalniejszym odruchem zdrowej duszy polskiej będzie zaświadczenie wobec świata, że mimo podziałów na 3 części był jeden naród, była jedna Polska.

Tymczasem okazało się, że niewola zrobiła swoje. Okazało się, że dla niektórych Polaków względy ekonomiczne są czynnikiem decydującym, a patrjotyzm ich sięga tak daleko, jak daleko sięga ich interes. Tam, gdzie trzeba coś złożyć na ołtarzu dobra ogólnego, tam się kończy patrjotyzm, a zaczyna się warcholstwo, partyjnictwo i dzielnicowość.

Klasycznym przykładem tego jest b. dzielnica pruska, gdzie klika rządząca, chcąc za wszelką cenę utrzymać ster rządów w swym ręku od samego początku chce odgrodzić Wielkopolskę od reszty Polski. Te niezdrowe prądy separatystyczne ujawniły się, a raczej usiłowały znów podnieść głowę w ostatnich czasach.

Zjechał mianowicie do Poznania osławiony na bruku warszawskim ks. Czesław Oraczewski, twórca znanej Konfederacji Polskiej. Rozpoczął on tam akcję, zmierzającą do wyodrębnienia dzielnicy Poznańskiej. Na dzień 16 b. m. zwołano „wielki wiec w obronie dzielnicowości". Chciano szerokim rzeszom ludności miasta Poznania wytłumaczyć, że cała Polska objęta jest nieuleczalną zarazą, że zatem należy się bronić, a skutecznem na to lekarstwem ma być specjalne odgrodzenie Poznańskiego od reszty Polski.

Wiec jednak się nie udał. Zgromadzili się bowiem tłumnie robotnicy i przez usta swych mówców napiętnowali właściwem mianem tę zbrodniczą akcję ks. Oraczewskiego, który zamiast do zjednoczenia, pcha Polskę do rozbicia. Niefortunny demagog w sutannie doczekał się tej gorzkiej chwili, że z ust prostych robotników usłyszał wykład zdrowego patrjotyzmu, doczekał się, że całą jego pracę napiętnowano, jako nową Targowicę. Rezolucja, zgłoszona przez mówców robotniczych i przyjęta olbrzymią większością przez wiecowników, uratowała honor Wielkopolski, a jednocześnie świadczy, że tylko Narodowe Stronnictwo Robotników wraz z grupą inteligencji demokratycznej jest rzecznikiem zdrowych interesów państwowych i oddawna w imię tych interesów walczy z N. D.

Rezolucja brzmi:

Zebrani na wiecu, zwołanym przez Konfederację Polską pod hasłem „obrony dzielnicowości", Polacy wszystkich sfer i przekonań uchwalają jednogłośnie, co następuje: Robotę Konfederacji, zmierzającą do wyodrębnienia Wielkopolski od reszty Ojczyzny potępiamy, jako zakusy niepatrjotyczne i przeciwpaństwowe i oświadczamy, że nic nie zdoła nas oderwać od pnia macierzystego. Zebrani łączą się z głosem profesorów wszechnicy Jagiellońskiej, którzy podtrzymanie dzielnicowości słusznie określają podejmowaniem szatańskiego dzieła Katarzyny i Fryderyka. W imię hasła „jedna Polska, jeden lud" wzywamy cały naród polski do pracy usilnej nad zjednoczeniem całej Polski i dłonie nasze wyciągamy do bratniego uścisku braciom wszystkich dzielnic.

Normalne funkcjonowanie naszego ustroju gospodarczego zagwarantować nam mogą jedynie: szeroki samorząd powiatowy i wojewódzki. Ministerstwo poznańskie, nie posiadające żadnej kontroli ze strony ludności województwa, nie wyraża woli ludu, a przeciwnie, bardzo często działa mimo woli ludu.

Hasłem naszem: Wybory do Sejmików wojewódzkich i powiatowych „a Polska silna i zjednoczona pod jednym rządem".

To energiczne wystąpienie robotników wielkopolskich wobec „narodowej" działalności ks. Oraczewskiego jest jednocześnie odpowiedzią na pytanie, jaką rolę odgrywa narodowy obóz robotniczy w chwili wznoszenia się zrębów naszego Państwa.

Wypadki w Poznaniu mówią same za siebie, kto jednoczy, a kto rozbija Ojczyznę.

Ciesz.

Łódź robotnicza w walce ekonomicznej.

W lokalu Polsk. Zw. Zaw. przy ul. Głównej 31 odbyło się zebranie delegatów fabryk włókienniczych, zwołane w celu omówienia akcji strajkowej. Obradom przewodniczył ob. Frączkowski, sekretarzował ob. Wróblewski, zagaił ob. Kulczyński.

Nad obecną sytuacją strajkową wypowiadał się cały szereg mówców. W przemówieniach swych zaznajomili zebranych ze stosunkami, panującemi w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie proletarjat był zmuszany wielokrotnie do chwytania się ostateczności, to jest strajku.

Zaznajomiono również zebranych z następstwami strajku i co sobie wywalczył proletarjat w Zagłębiu Dąbrowskiem, otrzymując aprowizację po cenach minimalnych jak: 1 funt cukru za 90 fen., 1 funt chleba z 18 fen., mięso mk. 1.50 za funt, wieprzowe 4 mk. i słoninę mk. 4.50 za funt, 5 korcy węgli bezpłatnie na miesiąc i na mieszkanie 25 mk. miesięcznie.

W sprawie usunięcia straży bezpieczeństwa z fabryk zabierali głos różni mówcy, żądając usunięcia straży bezpieczeństwa natychmiast, piętnując karygodne postępowanie poszczególnych fabrykantów, którzy starają się za wszelką cenę złamać solidarność ogółu.

W obszernej dyskusji w sprawie dziennika robotniczego „Praca" mówcy kładli nacisk na to, aby wszyscy robotnicy bez wyjątku prenumerowali ten dziennik.

Na wniosek ob. S. Millera, del. fabr. Poznańskiego powzięta została jednogłośnie następująca uchwała: Wszyscy delegaci fabryczni otrzymają specjalne znaczki w rodzaju kwiatka i będą rozsprzedawać wszystkim robotnikom fabrycznym w sobotę przy wypłacie.

Na tamże zebraniu została przez zebranych złożona dobrowolna ofiara w wysokości mk. 114 i 10 fen. na biedną, obarczoną drobnemi dziećmi Karolinę Woźniakowską, zamieszkałą przy ulicy Kopernika 26.

—o—

Ruch zawodowy inteligencji

Ze Związku nauczycieli szkół powszechnych.

(k) W sobotę, dnia 24 kwietnia o godz. 5-ej po południu w sali Rady Miejskiej (Średnia 14) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków, celem wybrania nowego Zarządu Związku.

—o—

Sprawy robotnicze.

O roboty miejskie.

(k) Robotnicy, zatrudnieni dawniej przy robotach miejskich zebrali się wczoraj przed Magistratem żądając wznowienia robót. Wice-prezydent Wojewódzki zakomunikował zebranym, że wobec nieotrzymywania funduszów z ministerstwa robót publicznych pomimo kilkakrotnych starań Magistrat nie może zadośćuczynić temu żądaniu. Po otrzymaniu odpowiednich funduszów roboty będą wznowione bez żadnego nacisku z zewnątrz.

O wydawanie żywności dla robotników.

Polski Związek Robotników Miejskich zwrócił się do prezydenta Rzewskiego w sprawie uregulowania wydawnictwa żywności i towarów dla robotników. Prezydent Rzewski oświadczył, że sprawa ta będzie rozpatrzona w porozumieniu z przedstawicielami zainteresowanych związków.

Ze Związku Spożywców.

Odbyło się posiedzenie Zarządu Pol. Związku Zawodowego Pracowników Stowarzyszeń Spożywców, na którem załatwiono następujące sprawy:

1) Umowy i instrukcje postanowiono w najbliższych dniach rozesłać Zarządom Stowarzyszeń, których pracownicy należą do Związku, z terminem odpowiedzi do dnia 15 maja 1920 r.

Dla utrzymania kontaktu pomiędzy Zarządem Związku a pracownikami, postanowiono zwoływać zebrania w poszczególnych Stow., celem wyborów delegatów, delegaci będą obowiązani zbierać składki i informować Zarząd Związku o wszelkich sprawach tyczących się Związku.

W myśl uchwały ogólnego zebrania Zarząd postanowił wreszcie rozpocząć zbieranie składek, które będą wynosić: do mk. 1000 mk. 5, od mk. 1000 do mk. 1500 mk. 7, od mk. 1500 mk. 10.

Składki liczone są od 1 Kwietnia.

U hotelarzy.

Onegdaj w lokalu „Grand Hotelu" odbyło się zebranie pracowników tego hotelu. Obradom przewodniczył ob. Kontkiewicz, sekretarzował ob. Wasik, asesorowie ob. Wende i Pawlicki.

Zebranie było zwołane specjalnie w celu wyrażenia protestu przeciwko postępowaniu zarządzającego hotelem p. Juliusza Asta.

Po obszernej dyskusji ogół przyszedł do przekonania, iż postępowanie p. Asta względem pracowników jest karygodne i w obecności jego zapadła następująca uchwała:

„Wszyscy pracownicy „Grand Hotelu" domagają się kategorycznie usunięcia p. J. Asta z zajmowanego stanowiska natychmiast, ponieważ p. Ast dał się dobrze we znaki ogółowi robotniczemu za czasów okupacji, gdzie mu to było, jako hakatyście, dozwolone, obecnie zaś wyrażenia się, że wzniesie ręce do Boga (ma się rozumieć pruskiego) jeśli będzie mógł robotnika polskiego bić po mordzie i wyrzucać za bramę (!!!) Zdaje nam się, że będzie się musiał długo modlić ten pan, ponieważ Bóg pruski ogłuchł od własnych armat. Jednocześnie zwrócono uwagę pozostałej administracji, aby ta należycie na przyszłość traktowała ogół. Pozatem piętnowano wydawanie nie nadających się całkowicie do spożycia obiadów pracownikom".

Fabrykanci odrzucają żądania robotników!

Rozbicie rokowań pomiędzy robotnikami i fabrykantami. Interwencja wojewody i delegatów Minist. bez skutku.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem w lokalu Województwa odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich Związków Zawodowych robotników przemysłu włókienniczego i przedstawicieli zrzeszonych fabrykantów w obecności przedstawicieli rządu w osobach p. wojewody, delegata Minist. aprow. p. Kmity, delegata Minist. pracy p. Roszkowskiego i inspektora pracy p. Zagórskiego.

Przewodniczył p. wojewoda Kamieński, który w przemówieniu wstępnem, powołując się na wielkie szkody, jakie strajk obecny wyrządza obu stronom poróżnionym, wzywał do wzajemnych ustępstw i zlikwidowania bezrobocia.

Między innemi oświadczył p. wojewoda, że dopóki strajk trwa na podłożu ekonomicznem, rząd nie ma żadnych ingerencji. Aresztowanie delegatów Związku żydowskiego nie pozostaje w żadnej łączności ze strajkami, zostało zdecydowane na kilka dni przed wybuchem bezrobocia.

Przedstawiciel Min. aprowizacji pan Kmita oświadcza, że Min. aprowizacji, zdając sobie sprawę z tego, że głównym powodem żądań ekonomicznych jest ciężki stan zaprowiantowania, upoważniło go do przyrzeczenia robotnikom łódzkim, iż do przednówka Łódź będzie otrzymywała bezwzględnie pełną normę produktów kontyngentowych. Na sceptyczną uwagę robotników, iż Min. dużo dawało obietnic, lecz rzadko je dotrzymywało, p. Kmita oświadczył, iż tego rodzaju obietnic Min. nigdy nie dawało, mogła być mowa tylko o chwilowem polepszeniu aprowizacji Łodzi, kosztem innych miast.

Obecnie jednak sytuacja jest tego rodzaju, że Min. kategorycznie daje to zapewnienie robotniczej Łodzi.

Po przemówieniu inspektora pracy p. Zagórskiego przemawiali kolejno przedstawiciele robotników i fabrykantów. Radny Pokorski podkreśla, iż pertraktacje rozbiły się jedynie o opór fabrykantów, którzy odrzucili żądania robotników, oparte na różnicy cen od grudnia zeszłego roku i na minimalnym budżecie robotnika. Ze strony robotników była najlepsza wola pokojowego ułatwienia sprawy.

Inni przedstawiciele robotników podkreślają solidarność i wielką gotowość ich do kontynuowania bezrobocia, oraz pewność, że na każde żądanie komisji międzyzwiązkowej robotnicy innych zawodów przerwą pracę w celu poparcia walki robotników włókienniczych. Robotnicy zdają sobie sprawę z nietrwałości poprawy bytu na drodze podwyżki płac, lecz wystąpili z żądaniami dopiero wówczas, kiedy próby zorganizowania akcji aprowizacyjnej zawiodły.

Opór fabrykantów jest nieuzasadniony, gdyż konjunktury przemysłowe są świetne.

W odpowiedzi na to przedstawiciele fabrykantów pp. Osser, Dyljon i inni oświadczyli, że fabrykanci ponoszą miljonowe straty wskutek bezrobocia i mogliby uwzględnić żądania robotników, przerzucając ich ciężar na konsumentów. Powstrzymuje ich od tego wzgląd na dobro państwa i stosunki ekonomiczne w kraju.

Dalej przemysłowcy kategorycznie oświadczają, że za czas strajku nie zapłacą, jak również nie wypłacą ewentualnych podwyżek wstecz.

Po dłuższej wymianie zdań, zarządzono kolejno 3 przerwy, a następnie obydwie strony złożyły oświadczenie kilkakrotnie modyfikowane następującej osnowy:

Fabrykanci zgadzają się wypłacić robotnikom za czas przepracowany od 4 kwietnia 57% podwyżki plus 30 marek dziennie dodatku drożyźnianego. Od dnia podjęcia pracy do chwili opracowania nowych cenników, opartych na podstawie cen rynkowych i minimalnym budżecie robotnika wypłacić 80% podwyżki w stosunku do płac dotychczasowych + 80 marek dziennie.

Robotnicy ustalili, jako maksimum ustępstw: przemysłowcy wypłacą od dnia 4 kwietnia do dnia podjęcia pracy bez potrącenia za czas strajku 80% podwyżki + 30 marek drożyźnianego. Od dnia podjęcia pracy do chwili opracowania nowych cenników wypłacać będą minimum 110 marek dziennie.

Fabrykanci na powyższe żądania nie zgodzili się, wobec czego rokowania nie doprowadziły do skutku.

Po skonstatowaniu tego p. wojewoda zwrócił się do przedstawicieli związków zawodowych z zapytaniem, czy trwają one w zamiarze wycofania z fabryk, od dzisiaj służby bezpieczeństwa, gdyż w takim razie rząd zmuszony będzie zorganizować straż bezpieczeństwa, ponieważ surowce i materjały stanowią własność rządu.

Ob. Kulczyński w imieniu związków oświadczył, iż robotnicy nie sprzeciwiają się obstawieniu fabryk przez wojsko, lub policję, lecz łamistrajków do pracy nie dopuszczą.

Ostatecznie o godzinie 1-ej rokowania rozbiły się i pozostały bez rezultatu.

Łódź w przededniu strajku powszechnego.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej 81, odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich Związków zawodowych gałęzi przemysłu, nie objętych strajkiem.

Uchwalono jednomyślnie na pierwsze wezwanie Komisji Międzyzwiązkowej zaprzestać pracy i rozpocząć generalne bezrobocie, celem poparcia robotników, strajkujących w przemyśle włókienniczym.

Pozatem postanowiono na przyszłość wszelkie akcje strajkowe prowadzić solidarnie i w razie konieczności bezrobocia przystępować do strajku gremjalnie, obejmując wszelkie Związki zawodowe.

W najbliższym czasie wszystkie Związki przystąpią do opracowania obowiązujących stawek płac we wszystkich gałęziach przemysłu.

Tegoroczny maj — pod hasłem akcji plebiscytowej.

Tegoroczne uroczystości 3 maja odbyć się mają pod hasłem akcji plebiscytowej.

Urządzony zostanie wielki pochód narodowy, akademja w sali koncertowej oraz zbiórka składek na fundusz plebiscytowy w lokalach publicznych i na ulicach.

W drugiej połowie maja zorganizowana będzie kwesta, przyczem przyjęte będzie za podstawę opodatkowanie

...ludności przy pomocy sprzedaży nalepek na oknach.

Cenę znaków w jadłodajniach określono na 10 fen., 50 fen., 1 mk. i 5 mk.

Prócz tego komitet wyda plakaty, które sprzedawane będą firmom handlowo-przemysłowym i kupieckim, począwszy od 500 mk.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

23 Piątek	*Dziś* Wojciecha	
	Jutro Grzegorza	
	Wschód słońca,	4 m. 48
	Zachód „	7 m. 10
	Wschód księżyca	8 m. 22
	Zachód „	— m. —

Wspominki historyczne.

23. IV. 1794. Wybucha w Wilnie powstanie pod wodzą pułkownika Jakuba Jasińskiego, który wypędza Moskali z miasta.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Zebranie towarzyskie w „Sokole".

W sobotę dn. 24 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu T-wa gimnastycznego „Sokół Łódź I" (Nawrot 23) odbędzie się pierwsze towarzyskie zebranie członków, na którem p. Konrad Fiedler wygłosi odczyt o terenach plebiscytowych. Zarząd prosi członków o liczne i punktualne przybycie.

Zabawa.

Tow. „Sokół" urządza w niedzielę dnia 25 kwietnia o godz. 2-ej po poł. w parku Langówku (Radogosz) Wielką Zabawę Ludowa z bardzo urozmaiconym programem urządz. przez Tow. „Sokół".

Ważne dla organistów.

Centralny Zarząd Zawodowego Związku Organistów pod wezwaniem Św. Cecylji w państwie polskiem, zawiadamia swych członków, że dnia 28 i 29 b. m., o godz. 11 rano, w Sali Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej w Warszawie, przy współudziale klubów Sejmu, odbędzie się walne zebranie, na którem spodziewany jest liczny udział członków.

Odczyty.

Odczyt ks. J. Gogolewskiego.

W niedzielę, dnia 2 maja o godz. 7 i pół wiecz. w Sali Koncertowej znany w naszem mieście ks. Józef Gogolewski wygłosi odczyt p. t. „Polacy w Ameryce, a Wojna Wszechświatowa". Bilety są do nabycia w Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Piotrkowska 80.

Odczyt p. wizytatora B. Kielskiego.

W piątek, dn. 23 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu T. N. S. W. (Aleje Kościuszki № 17) p. wizytator B. Kielski wygłosi odczyt p. t. „Wychowanie narodowe i społeczno-państwowe w szkole średniej". Wejście dla członków i wprowadzonych gości.

Teatr, muzyka i sztuka.

Powtórzenie IX-ej symfonji.

Wobec olbrzymiego powodzenia, jakim cieszyła się IX-a symfonja na ostatnim koncercie poniedziałkowym, nieśmiertelne to arcydzieło Beethovena będzie powtórnie wykonane w najbliższy poniedziałek d. 26 b. m. Jako soliści wystąpią Stella Birnbaum, Róża Krenicka, Maurycy Janowski i S. Lewitin, oraz chóry Tow. śpiew. „Hazomir". Dyryguje Bronisław Szulc. Bilety w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna № 12.

Z miasta.

Odbudowa kraju.

(r) Ustawa sejmowa z dnia 18-go lipca 1919 roku o pomocy państwowej na odbudowę i uruchomienie gospodarstw zniszczonych przez wojnę przewiduje pomoc dla zrujnowanych warsztatów w formie dwojakiej: jako bezzwrotny zasiłek pieniężny i jako długoterminową pożyczkę ulgową. Dla udzielenia zapomóg powołane będą przy władzach politycznych I-ej instancji Komisje zapomogowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do organizacji Komisji i poleciło starostom jaknajszybsze ich utworzenie. Obecnie przy udziale ministerstwa przemysłu i handlu odbywają się narady w sprawie opracowania szczegółowej instrukcji i regulaminu dla tych Komisji.

Ze względu na przedłużania się terminu w załatwieniu tej sprawy i konieczność przyznania natychmiastowej pomocy niektórym odbudowującym się zakładom przemysłowym, ministerstwo przemysłu i handlu już teraz, rozporządzając coprawda szczupłemi kredytami na ten cel, udzielać będzie długoterminowych pożyczek na warunkach, wzorowanych na statucie zakładu kredytowego.

O artykuły pierwszej potrzeby.

(k) Celem ułatwienia tańszego zakupu artykułów pierwszej potrzeby w czasie miesięcy letnich będą wprowadzone dodatkowe dni targowe w środy i czwartki.

W sprawie likwidacji Urzędu walki z lichwą.

(k) Na skutek wiadomości o zlikwidowaniu tutejszego Urzędu do walki z lichwą i spekulacją ma być wniesiony przez radnych robotniczych protest przeciwko powyższemu zarządzeniu. W motywach protestu radni wskazują, że skasowanie jedynej instytucji, która w okresie szalejącej drożyzny mogła do pewnego stopnia hamować zapędy paskarzy, postawi ludność robotniczą w sytuacji bez wyjścia.

Za niedopełnienie obowiązku szkolnego.

(k) W miesiącu marcu r. b. Komisja Powszechnego Nauczania wytoczyła rodzicom dzieci szkolnych 857 spraw o niedopełnienie obowiązku szkolnego. Grzywny nałożono w 178 wypadkach na ogólną sumę mk. 2,614, w trzech wypadkach skazano na areszt bezwzględny od jednego do 3-ch dni, umorzono spraw 8, wstrzymano postępowanie z różnych powodów w 23 wypadkach i w 145 wypadkach uwolniono od odpowiedzialności karnej. Przyczyny zwolnienia od odpowiedzialności są to przeważnie: brak odzieży lub obuwia, konieczność niesienia pomocy przez dzieci w domu, oraz bardzo liczne wypadki zachorowań.

Do czego są kooperatywy?

(r) Dotychczas wszyscy przypuszczaliśmy, że kooperatywa jest instytucją, mającą na celu walkę z wyzyskiem paskarzy i kupców, oraz zaopatrzenie robotnika w produkty pierwszej potrzeby.

Inaczej widocznie pojmuje swoje zadanie kooperatywa „Łodzianin" przy ul. Brzezińskiej 41. Bo oto, jak informuje nas jeden z czytelników, gdy zgłosił się do tej kooperatywy w dniu 21 b. m. sprzedająca w tonie niezbyt uprzejmym oznajmiła mu, że węgiel na marzec już sprzedała. Nasz czytelnik nie otrzymał natomiast jeszcze węgla za miesiąc luty!

W sklepie w czasie tego powstała straszna awantura, gdyż nabywcy tego węgla za marzec przekonali się, że dostali błoto, pomieszane z kamieniami i piaskiem.

Jednocześnie złapano żyda, który cichaczem umykał z wózkiem, naładowanym najlepszym węglem, nabytym w tej właśnie kooperatywie!

Oczywista rzecz, że żyda aresztowano i zaprowadzono do XIII komisarjatu policji!

Nam się jednak nasuwa pytanie: czy kooperatywa „Łodzianin" jest instytucją, sprzymierzoną z żydowskiem paskarstwem?

Zapomoga rządowa dla Tow. Dobroczynności.

(k) Delegat do spraw opieki społecznej na okręg 6-ty w Łodzi przy ministerjum pracy i opieki społecznej zawiadomił zarząd Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności o przyznaniu przez rząd jednorazowej zapomogi w wysokości 30.000 mk. Równocześnie delegat prosi zarząd o nadesłanie szczegółowego sprawozdania z działalności Tow. i sprawozdania finansowego za rok ubiegły, oraz preliminarza na rok 1920.

O subsydjowanie szpitala Anny Marji.

(k) Na posiedzeniu zarządu Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności omawiano

wiano sprawę dalszego subsydjowania szpitala Anny Marji i ambulatorjum bezpłatnego z funduszów Towarzystwa. Celem zabezpieczenia im zasiłków za miesiąc kwiecień r. b. postanowiono skomunikować się z Wydziałem Zdrowotności Publicznej i prosić o wprowadzenie do prowizorjum budżetowego za kwiecień odpowiednich zasiłków dla tych instytucji.

Ruch na poczcie w Łodzi.

(k) Według danych sprawozdawczych za rok ubiegły 1919, personel urzędników na poczcie łódzkiej wynosił 53 osoby, listowych i woźnych 105. Dochody ogólne stanowią 1,400,000 marek, wydatki na pokrycie pensji pracowników, utrzymanie czystości, opał i światło 1,350,000 marek. Ruch na poczcie łódzkiej wyraża się w sposób następujący: listów zwyczajnych wysłano 4,500,000 sztuk, odebrano w Łodzi 3,670,000 sztuk, listów zwyczajnych przechodzących przez Łódź do sąsiednich i dalszych miejscowości 1,200,000 sztuk. Listów poleconych wysłano z Łodzi 314,806, nadeszło zaś do Łodzi 319,332. Listów i paczek wartościowych wysłano z Łodzi 17,476, nadeszło do Łodzi 13,164. Paczek zwykłych wysłano stąd 30,000 sztuk, nadeszło do Łodzi 22,500 sztuk. Przekazów pocztowych wypłacono 19,186 sztuk na ogólną sumę 5,581,936 marek, przekazów pocztowych wpłacono 12,328 sztuk na sumę 2,899,875 marek.

„Bund" za bolszewikami.

(r) Na świeżo odbytej konferencji „Bundu" walczyły z sobą dwa kierunki: t. zw. drugiej oraz trzeciej międzynarodówki (moskiewskiej). Zwyciężyła ta ostatnia, czyli że „Bund" zajął stanowisko dyktatury proletarjatu w duchu bolszewików moskiewskich.

—o—

Wieczory teatralne.

Teatr Polski.

Występy gościnne Stanisławy Wysockiej.

Czwartkowe przedstawienie w Teatrze Polskim stanowiło prawdziwą ucztę artystyczną dla wszystkich znawców sztuki i wyznawców Piękna. Wystawiono „Sędziów" Wyspiańskiego i „Elektrę" Hugona Hofmannsthala. W obydwu sztukach wzięła udział znakomita tragiczka polska Stanisława Wysocka, niezwykle utalentowana artystka dramatyczna, która na wczorajszem przedstawieniu osiągnęła sukces nadzwyczajny. Jej Jewdocha w „Sędziach" i Elektra — to kreacje tak potężne, plastyczne i wspaniałe, że żadne pióro nie jest w stanie należycie ich oddać.

Cały zespół aktorski stanął wczoraj na wysokości zadania. Zwłaszcza „Sędziewie" grani byli znakomicie. Nie mogąc dzisiaj z braku czasu i miejsca podać całkowitej recenzji i odkładając ją na później, wzywamy wszystkich, którzy chcą wznieść się na wyżyny prawdziwego artyzmu — niechaj idą i zachwycają się grą znakomitej artystki.

Stlen.

—o—

Rezultat wyborów w Pabjanicach.

W dniu 18 kwietnia odbyły się w Pabjanicach wybory do Rady Miejskiej. Z sześciu wystawionych list przeszli następujący kandydaci:

Lista № 1 — Żydowska organizacja socjalistyczna „Poalej Sjon" nie uzyskała żadnego mandatu. № 2 — Rzemieślników żydowskich 1 radny. № 3 NZR. 7 radnych. № 4 — Właściciele nieruchomości, Chrz. Demokracja, kapitaliści i Niemcy 12 radnych. № 5 — PPS. 7 radnych. № 6 — Ortodoksi i sjoniści 3 radnych.

Skład obecnej rady pod względem ugrupowań zupełnie się zmienia.

—o—

O uzupełniające wybory do Sejmu.

Złożony został przez posła A. Sligowskiego i tow. wniosek w sprawie uzupełniających wyborów posłów do Sejmu od większych miast. W motywach wnioskodawcy powołują się na to, te 2 tylko miasta, Warszawa i Łódź wybierały swoich posłów do Sejmu, inne zaś miasta brały udział w wyborach łącznie z ludnością wiejską, wskutek czego nie posiadają odpowiedniego do swojej ludności przedstawicielstwa w Sejmie.

Wnioskodawcy nadmieniają, że od czasu wyborów skutkiem reemigracji dobrowolnych i przymusowych emigrantów ludność miast znacznie się powiększyła, dotyczy to przede wszystkiem Warszawy, gdzie znaczny przyrost ludności przypisać należy także i tej okoliczności, że Warszawa, stawszy się stolicą i siedliskiem władz centralnych, z natury rzeczy przyciągać zaczęła znaczną ilość sił ze wszystkich dzielnic Polski.

Według projektu Warszawa wybrałaby prócz dotychczasowych 16 posłów jeszcze 4, większe miasta, a mianowicie: Lwów, Kraków, Poznań, Łódź, Lublin, Częstochowa, Sosnowiec i Białystok po jednym. W sprawie tej dyrektor biura sejmowego zwrócił się do Magistratu z prośbą o zakomunikowanie swojej opinji. Magistrat odpowiedział, że aczkolwiek nie jest zainteresowany w sprawie nadania większym miastom prawa wyboru jednego posła niezależnie od udziału w wyborze posłów razem z powiatami, niemniej uważa za wskazane nadanie większym miastom możności wypowiadania się za pośrednictwem własnych wyłącznych przedstawicieli. Reforma jednak, zdaniem Magistratu, może znaleźć zastosowanie przy ponownych ogólnych wyborach do Sejmu.

—o—

Kompromitacja endeckiego krętacza Grabskiego.

WARSZAWA, 22 kwietnia (PAT) Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego zebrała się dziś na posiedzenie. Przewodniczący poseł dr. Stanisław Grabski złożył oświadczenie następujące: Gdy stanęła na porządku obrad sprawa pokoju z Rosją bolszewicką, dokładałem wszelkich starań, by doprowadzić do jednolitego na zewnątrz frontu i jaknajpełniejszej harmonji w działaniach Sejmu, rządu i naczelnego dowództwa.

Rząd złamał osiągnięte w tym względzie porozumienie, a wprowadziwszy w błąd mnie i moich przyjaciół politycznych oświadczeniami, od których natychmiast odbiegł zasadniczo, zmusił mnie do zajęcia zdecydowanie opozycyjnego stanowiska, szczególniej w sprawie ukraińskiej polityki, podług głębokiego mojego przekonania wysoce niebezpiecznej dla przyszłości Rzeczypospolitej.

Przewodnictwo objął następnie wiceprezes komisji p. Daszyński. Po 4 godzinnej dyskusji komisja przyjęła 19 przeciw 6 głosom posłów Głąbińskiego, Stanisława Grabskiego, Jabłonowskiego, Lutosławskiego, Marjana Seydy i hr. Skarbka wniosek p. dr. Dubanowicza w brzmieniu: „Komisja spraw zagranicznych odpiera zarzuty, skierowane przeciw rządowi przez ustępującego przewodniczącego komisji p. Grabskiego, przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia rządu i przechodzi nad sprawą do porządku dziennego."

—o—

Premjer Skulski o polityce zagranicznej.

KRAKOW 22 kwietnia (PAT). „Czas" w korespondencji z Warszawy zamieszcza wywiad z premjerem panem Skulskim. Mówiąc o polityce zagranicznej, zaznaczył prezes ministrów, że on i gabinet działa w pełnem porozumieniu z Naczelnikiem Państwa. Sprawy Litwy etnograficznej należy narazie zostawić na uboczu, ponieważ mało jest szans, abyśmy zdołali dojść do jakiegokolwiek porozumienia z Litwinami. Załatwienie sprawy białoruskiej nie natrafi na trudności i pewne koncesje w dziedzinie kulturalnej i oświatowej zadowolą ludność białoruską.

Na to godzą się zresztą przywódcy Białorusinów. Oczywiście podział Białorusi nie leży w naszym interesie, gdyż ta jej część, która pozostałaby pod panowaniem rosyjskiem stałaby się ogniskiem agitacji przeciwnej nam. Ustalenie linji naszego frontu zależeć będzie przedewszystkiem od względów strategicznych. Podjęliśmy sprawę utworzenia samodzielnej Ukrainy już choćby dlatego, że bierne stanowisko Polski w rozwiązaniu tego tak ważnego zagadnienia pociągnęćby mogło dla Rzeczypospolitej wszystkie te kompetencję, których tak obawiają się dla Polski przeciwnicy samodzielnej Ukrainy bez osiągnięcia rezultatów takich, jakie bezspornie dać powinna polityka czynna. Rokowania, prowadzone w tej mierze z przedstawicielami Ukraińców, nie zostały przerwane.

Gdyby Ukraińcy wysunęli żądania przesadne, których byśmy nie mogli przyjąć, w takim razie nie pozostałoby nam nic innego jak zrezygnować z udzielenia pomocy Ukraińcom, pozostawiając ich własnemu losowi. Zbytecznem jest również udowadniać, że popierając Ukraińców, odejmiemy ostrze zarzutom imperjalizmu, w sprawie pokoju z bolszewikami potwierdził pan prezydent znane już przedstawienie warunków pokojowych. Dopiero o ile bolszewicy te warunki przyjmą, będzie można mówić o możliwości zawarcia pokoju. Obecnie bolszewicy szukają pretekstu do przewleczenia pertraktacji.

—

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 22 kwietnia.

W północnej części Polesia przy coraz to większem nagromadzeniu sił odnowił nieprzyjaciel uporczywe ataki na odcinek Szakilki-Strachowicze. Akcje te odparto.

Ciągłe zasilanie sowieckiego frontu na południowym odcinku świadczy o szerokich i zaczepnych zamiarach nieprzyjaciela.

Na froncie litewskim odrzucono atak wywiadowczego oddziału pod Druzkiennikami.

Na reszcie frontu, oprócz miejscami ożywionych utarczek wywiadowczych oddziałów, sytuacja bez zmiany.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński pułkownik.

Polska a Gdańsk.

WARSZAWA 22 kwietnia (PAT). Pan wiceminister Dąbrowski przedstawia przebieg konferencji odbytych dn. 16 i 17 b. m. z tymczasowym administratorem wolnego miasta Gdańska sir Reginaldem Towerem. Wynik tych konferencji był następujący: Pan Tower zgodził się na pozostawienie w Gdańsku polskiej dyrekcji kolejowej, polska dyrekcja pocztowa pozostanie w Gdańsku tak długo, aż przygotowania techniczne dla przeniesienia jej do Bydgoszczy nie będą ukończone. Pan Tower podzielił zapatrywanie rządu polskiego, że polskie okręty wojenne mają prawo stacjonowania w Gdańsku.

Również p. Tower oświadczył, że w myśl artykułu 104 traktatu wersalskiego, Polska ma nieograniczone prawo do rozwoju urządzeń portowych w Gdańsku, a nawet jest specjalnie w tym względzie uprzywilejowana. Opracowanie ostatecznego planu udoskonaleń w urządzeniach portowych jest jednak ściśle zależne od definitywnego wykonania postanowień artykułu 107 traktatu, który przewiduje podział niemieckiej własności państwowej pomiędzy Polską, a wolnem miastem Gdańskiem. Należy przypuszczać, że ostateczna decyzja niebawem zapadnie.

Pan wiceminister Dąbrowski oświadczył dalej, że pertraktacje w sprawie przewidzianej przez traktat konwencji polsko gdańskiej rozpoczną się niebawem w Gdańsku, skąd będą przeniesione do Paryża.

Z Komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 22-go kwietnia. (PAT) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja, w obecności delegatów Ministerjów spraw zewnętrznych i sprawiedliwości dokończyła dyskusji nad samorządem, a ponieważ rząd dopiero na zebraniu następnem przedstawi projekt artykułów, dotyczących administracji państwowej, Komisja wysłuchała referatu p. d-ra Tarnowskiego o sądownictwie i przeszła do rozprawy szczegółowej nad tym przedmiotem.

W sprawie rekwizycji mieszkań dla wojskowych.

WARSZAWA, 22-go kwietnia. (PAT) Sejmowa Komisja wojskowa postanowiła wnieść na Sejm prolongowanie mocy prawnej ustawy o rekwizycji mieszkań dla wojskowych, oraz ustawy o świadczeniach rzeczowych wojennych.

Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.

Rada Naczelna P. P. S. na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła: kontynuować dalej politykę pokojową i potwierdzić swoje poprzednie uchwały w sprawie warunków pokojowych oraz słuszność domagania się od rządu rosyjskiego, aby zrzekł się zaborów, poczynionych od 1772 r. przez Rosję.

O skóry na obuwie.

WARSZAWA, 22-go kwietnia. (PAT) Sejmowa Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Mierzejewskiego, w obecności delegatów ministerjów aprowizacji, oraz przemysłu i handlu, obradowała nad dostarczeniem potrzebnej ilości skór na obuwie. Decyzja zapadnie na zebraniu następnem. Rozpatrywano sprawy bieżące, zwłaszcza aprowizacji powiatów wschodnio-galicyjskich.

Gwałty Czechów na Słowaczyźnie.

BUDAPESZT 16 kwietnia. (PAT). Radjo. Czesi nie zaprzestają terroru na Słowaczyźnie. Aresztują nawet dziewczęta i kobiety, m. in. aresztowali w Przesburgu i internowali w Igławie córkę prezydenta parlamentu węgierskiego Rakowskyego i hr. Szapary.

Wywłaszczenie ziemi na Węgrzech.

BUDAPESZT 22 kwietnia. (PAT). Radjo. Wielkorządca Horthy oświadczył deputacji wieśniaków, iż ziemia będzie rozdzielona w pierwszej linji pomiędzy tych, którzy jej najbardziej potrzebują.

Niemcom grozi zamach stanu.

LJON 22 kwietnia. (PAT). — Radjo. „Journal de Debats" w ten sposób określa sytuację w Niemczech: Podniecenie umysłów na prowincji nie ustało, jak również i nastrój wrogi ze strony wojskowych i obszarników w stosunku do rządu. Miasto Münster jest środowiskiem gdzie gromadzą się oficerowie dymisjonowani lub niezadowoleni z rządu. Możliwość zamachu wojskowego stanu nie jest bynajmniej usunięta.

Odszkodowania niemieckie.

PARYZ 22 kwietnia (PAT). Radjo. Specjalny sprawozdawca „Intransigeant" twierdzi, że konferencja w San Remo postanowiła zmienić traktat wersalski w tym duchu, że suma, jaką Niemcy mają zapłacić w gotówce i w towarach w formie odszkodowania, ma być ustalona natychmiast.

Flota francuska i angielska ma pełnić służbę policyjną.

PARYZ, 22 kwietnia. (PAT) Radjo. Sprawozdawca „New York Heralda" podaje, że najważniejszym wynikiem wczorajszej konferencji w San Remo jest układ, według którego flota angielsko-francuska ma pełnić służbę policyjną w cieśninach morskich, podczas gdy Gallipoli ma być zajęte przez wojska międzysojusznicze pod komendą francuską.

Postanowienia koalicji w sprawie Turcji

SAN REMO, 22-go kwietnia. (PAT) Havas. Urzędowo ogłaszają, iż Rada Najwyższa wysłuchała rzeczoznawców wojskowych i morskich w sprawie pokoju z Turcją. Postanowiono utrzymać 24 dywizje sojusznicze na terenach tureckich. Grecja zaofiarowała się wystawić 100,000 ludzi w sprawie utworzenia niepodległego państwa ormiańskiego.

Rada Najwyższa postanowiła powierzyć zbadanie tego projektu komisji mieszanej francusko-włosko-angielskiej. Mandat opieki nad Armenją będzie powierzony nie Lidze narodów, lecz Szwecji i Norwegji, w którym konferencja zaproponuje pomoc w tworzeniu niezawisłego państwa ormiańskiego.

Okręg Smyrny otrzyma ustrój polityczny, liczący się z żywiołem muzułmańskim. Zostanie skasowana administracja długu tureckiego. Zastąpi ją międzynarodowa komisja kontrolna. Późniejsze rokowania francusko-angielskie mają zadecydować ostatecznie o losie Syrji i Cylicji. Dzisiaj Rada przystępuje do sprawy niemieckiej. W sferach angielskich przypuszczają, iż dyskusja nad notą niemiecką w kwestji utrzymania 200-tysięcznej armji, przeciągnie konferencję.

LJON, 21 kwietnia (PAT) Radjo. Według „Matin" klauzule wojskowe traktatu z Turcją zostaną uregulowane po wysłuchaniu marszałków Focha i Wilsona.

Rada Najwyższa postanowiła umiędzynarodowić Batum, który ma służyć za wspólną bramę do Asejberdżanu, Grazji i Armenji. Rada postanowiła utworzyć francusko angielsko włoską komisję kontrolującą dla kierowania całym systemem finansów przyszłego państwa tureckiego. „Temps“ donosi, że do traktatu tureckiego będzie dołączony układ francusko brytański w sprawie systemu, w jaki flota angielska będzie upoważniona do wykonania służby policyjnej w umiędzynarodowionych cieśninach morskich. Gallipoli będzie zajęty przez oddziały wojsk sojuszniczych.

Polityka Austrji.

WIEDEN, 22 kwietnia. (PAT) Radjo. W austrjackiem zgromadzaniu narodowem podczas debat nad budżetem podniósł kanclerz państwa Renner, że zasługą koalicji jest, iż uchroniła Austrję od ogólnej wojny domowej. Co do polityki zagranicznej oświadczył Renner, że natychmiast po ratyfikacji traktatu pokojowego Zgromadzenie narodowe wypowie się w sprawie przystąpienia do Ligi narodów, w której jako międzynarodowe forum przedstawi serdeczne pragnienie Austrji przystąpienia do związku z macierzą niemiecką. Do czasu aż nastąpi rewizja traktatu pokojowego, musimy, mówił kanclerz, pokój podpisany przez nas przeprowadzić według najlepszej woli i przekonać dawniejszych nieprzyjaciół, że lud austrjacki pragnie pokoju i pojednania narodu. Tym duchem ożywieni odwiedziliśmy Paryż i Pragę i nawiązaliśmy w tym duchu rokowania.

Dziennikarze lwowscy protestują przeciw oddaniu PAT w ręce prywatne.

LWOW, 22-go kwietnia. (Własna). Dziennikarze lwowscy wysłali do rządu w Warszawie protest przeciw zamierzonemu jakoby oddaniu Polskiej Agencji Telegraficznej w ręce prywatnych przedsiębiorców, którzy na terenie PAT mogliby przeprowadzać swe cele ukryte, spekulacyjne lub t. p.

Armja włoska.

RZYM 22 kwietnia (PAT). Radjo. Wojsko postawiono na stopie pokojowej. Zaprowadzono 8 miesięczną służbę.

Rosyjsko-Finlandzkie rokowania pokojowe.

WAŁCZ, 20 kwietnia (PAT) Radjo. Z Helsingforsu donoszą: Rosyjsko-finlandzkie układy o zawieszenie broni zostały na dwa dni zawieszone, gdyż delegaci rosyjscy musieli zażądać informacji w Moskwie. Jeden z członków rosyjskiej delegacji oświadczył, że wymagania Finlandczyków są wprawdzie przesadzone, jednakże nie umożliwią one zawieszenia broni.

Wojna japońsko-bolszewicka.

PARYZ, 21 kwietnia (PAT) Havas. Z Tokio donoszą, że na wschód jeziora Bajkał wojska japońskie odparły bolszewików na zachód. W okolicach Czyty Japończycy działający łącznie z armią Semionowa odparli wojska bolszewickie w stronę Irkucka.

Wrzenie we Włoszech.

WIEDEN, 21 kwietnia. (PAT) Radjo. „Vorwärts“ donosi z Medjolanu, że w Turynie położenie się pogorszyło z powodu strajku generalnego. Na ulicach ustawiono barykady. Na koszary artylerji rzucono dwie bomby, które wyrządziły znaczne szkody.

WIEDEN, 21 kwietnia. (PAT) Radjo. Wied. B. K. donosi z Berlina. Wedle doniesienia „Lokalanzeigera“ urzędnicy pocztowi, telegraficzni i telefoniczni we Włoszech rozpoczęli o północy bierny opór.

Coś znów knują...

MOSKWA, 21 kwietnia. (PAT.) Radjo. Dziennik duński „Socjal demokrat“ donosi, iż, przybyły do Kopenhagi, Judenicz uczestniczył w długiej naradzie, która się odbyła w pałacu królewskim w obecności rosyjskiej ekscesarzowej wdowy Marji Teodorówny.

Niemcy trzymają Francję w napięciu militarnem.

LJON, 21 kwietnia. (PAT.) Radjo. W wywiadzie z przedstawicielem „Morning Post“, francuski minister wojny Lefeuvre oświadczył, iż Francja bynajmniej nie jest nastrojona militarystycznie, wobec jednak nieustannych przejawów złej woli ze strony Niemiec zmuszona jest utrzymywać liczną armję pod bronią.

Budżet państwa.

Minister Skarbu przedłożył Sejmowi budżety na okres od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920 r. i od 1 kwietnia 1920 r. do 31 grudnia 1920 r.

Budżet na pierwszy z tych okresów oblicza dochody na 3,127,625,051 mk., wydatki zaś na 15,189,679,071 mk. czyli, że niedobór wynosi 12,062,054,020 mk.

Na drugi okres budżet przewiduje dochodów 6,212,361,628 mk., wydatków zaś 47,556,244,898 mk. Niedobór zatem wynosić będzie 41,343,883,220 mk.

Warszawa

Żądania robotników przedsiębiorstw miejskich.

Robotnicy przedsiębiorstw miejskich w stolicy wystawili żądania podwyżek płac o 100 proc. Rokowania w toku.

Za nadużycia.

Rozstrzelano tu dwóch żołnierzy II Baonu Wartowniczego kapr. Piórkowskiego i szer. Wasserstadta, którzy dopuścili się kradzieży 74 zwoi sukna wartości 118 tys. marek i butów gumowych.

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.